

**Zadośćuczynienie
pieniężne za doznaną
krzywdę (art. 445 § 1,
art. 446 § 4 oraz
art. 446[2] KC)**

Rozdział I. Zagadnienia wprowadzające

§ 1. Istota odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych

Odpowiedzialność odszkodowawcza w reżimie odpowiedzialności deliktowej jest częścią szerszej problematyki odpowiedzialności cywilnej¹, która jest – obok własności – elementem konstrukcyjnym systemu prawa cywilnego. Odpowiedzialność cywilna jest bowiem filarem prawa cywilnego, niezależnie od etapu jej historycznego rozwoju. Choć sama odpowiedzialność stanowi statyczny element prawa cywilnego, to jednak jej granice mają charakter dynamiczny. Zakres odpowiedzialności cywilnej (zarówno przedmiotowy, jak i podmiotowy) jest pochodną rozwiązań normatywnych, a także zmiennych w czasie ocen społecznych, mających podstawę w szeroko pojętym poczuciu sprawiedliwości.

Doznanie uszczerbku na dobrach prawnie chronionych wchodzących w sferę dóbr majątkowych bądź niemajątkowych (osobistych) powinno skutkować przede wszystkim tym, by ciężary tego naruszenia (skutki oraz konieczność restytucji bądź naprawienia) obarczały tę osobę, której konkretne dobra przysługują (*damnum sensit dominus*²). System prawny przewiduje jednak pewne rozwiązania obligujące osoby trzecie do naprawienia szkody w sytuacji zaistnienia określonych zdarzeń, które pozwalają na przypisanie im odpowiedzialności za powstanie uszczerbku³. W tym zakresie przepisy KC odwołujące się do porządku ponoszenia odpowiedzialności za powstały uszczerbek, służą zabezpieczeniu tych dóbr przysługujących podmiotom prawa cywilnego, które ze względu na swoją szczególną wartość zasługują na ochronę prawną. Poszukując istoty odpowiedzialności odszkodowawczej w deliktowym reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej, należy przyjąć założenie wstępne,

¹ Zob. szerzej o stosunku odpowiedzialności odszkodowawczej do odpowiedzialności prawnej i cywilnej M. Kaliński, w: A. Olejniczak (red.), System, t. 6, 2018, s. 9–13.

² Łac. poszkodowany sam ponosi ujemne następstwa doznanego uszczerbku.

³ Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, s. 85.

że **odpowiedzialność prawna** to ujemne następstwa (konsekwencje) prawne określonego zdarzenia ocenianego negatywnie przez system prawny⁴. W prawie cywilnym odpowiedzialność taka przybiera szczególną postać i wyróżnia się określoną cechą (*differentiam specificam*) w postaci rodzaju sankcji, którą jest obowiązek naprawienia szkody⁵. Istota odpowiedzialności odszkodowawczej wypływa bowiem z prostego założenia o potrzebie powstrzymania się od jakichkolwiek naruszeń cudzych dóbr (ochronie zastanych stanów rzeczy), a nadto konieczności – w razie zaistniałego naruszenia – kompensacji powstałych w ten sposób uszczerbków na rzecz poszkodowanego. W związku z tym w prawie obligacyjnym wyróżnić można szczególny rodzaj świadczenia, jakim jest **świadczenie odszkodowawcze**, polegające na naprawieniu (wynagrodzeniu) wyrządzonej szkody⁶. Każde naruszenie danego dobra powoduje po stronie podmiotu uprawnionego pozbawienie bądź ograniczenie możliwości korzystania z niego w dotychczasowym zakresie. Treścią świadczenia odszkodowawczego może być przy tym zarówno uzyskanie określonej wartości rekompensaty (np. w pieniądzu), czy też przywrócenie stanu, który obowiązywał przed wyrządzeniem szkody⁷.

Brak akceptacji dla naruszeń dóbr podmiotów prawa cywilnego jest immanentnym elementem prawa prywatnego⁸. Nie każdy jednak przypadek naruszeń rodzić będzie odpowiedzialność odszkodowawczą, a zatem „z samego faktu istnienia szkody nie wynika jeszcze obowiązek odszkodowania”⁹. **Szkodą** mającą znaczenie prawne będzie jedynie ten uszczerbek, z którego powstaniem przepisy prawa lub postanowienia umowne wiążą powstanie obowiązku odszkodowawczego¹⁰. Każdy przypadek naruszenia powinien być oceniany z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy (*in concreto*), bowiem niekiedy samo naruszenie danego dobra z punktu widzenia interesu podmiotu, któ-

⁴ Powyższe rozumienie odpowiedzialności prawnej jest dominujące w doktrynie prawa cywilnego, zob. m.in. A. Śmieja, P. Machnikowski, w: A. Olejniczak (red.), System, t. 6, 2018, s. 369–370; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, s. 19–20. Zob. szerzej o pojęciach odpowiedzialności cywilnej oraz odpowiedzialności odszkodowawczej M. Kaliński, Szkoła na mieniu, § 2; A. Stelmachowski, Wstęp, s. 308 i n.

⁵ K. Zagrobelny, Zarys prawa, s. 227.

⁶ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Saffjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania, s. 84–85.

⁷ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Saffjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania, s. 84; B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 9.

⁸ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 10. Por. I. Koschembahr-Lyskowski, Przepis, s. 17–20.

⁹ R. Longchamps de Bérier, Zobowiązania, 1948, s. 239.

¹⁰ K. Zagrobelny, Zarys prawa, s. 227.

remu to dobro przysługuje, bądź szerzej ujmowanego interesu publicznego, może okazać się dopuszczalne, czy pożądane, a co za tym idzie – także uzasadnione¹¹.

§ 2. Zasada *neminem laedere*

Zadośćuczynienie za krzywdę stanowi ideę moralną o rozległych implikacjach filozoficznych i teologicznych. Ze względu na to silne powiązanie aksjologiczne szczególnie istotne jest, zwłaszcza dla późniejszych rozważań skupiających się na deskrypcji, a następnie ocenie efektywności modelu kompensacji szkody niemajątkowej za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia oraz za śmierć najbliższego członka rodziny, uwzględnienie zasad prawnych i moralnych, stanowiących nośnik „wartości normatywnych”. Szczególnie istotne miejsce w tym zakresie zajmuje problematyka obowiązywania w prawie cywilnym, niekwestionowanej na gruncie moralności¹², **zasady *neminem laedere***.

Wskazana zasada ma swoje historyczne korzenie w prawie rzymskim. Według *Ulpiana alterum non laedere* („drugiemu nie wyrządzać szkody”) należy do zasad prawa obok *honeste vivere* („uczciwie żyć”) czy też *suum cuique tribuere* („każdemu przyznać, co mu się należy”)¹³. Sformułowana przez rzymską jursydencję zasada prawa *neminem laedere* wpisuje się w etyczne postulaty realizacji dobra (*bonum*), słuszności (*aequum*) i sprawiedliwości (*iustitia*)¹⁴.

W doktrynie kwestia obowiązywania w prawie cywilnym zasady *neminem laedere* jest sporna. W tej mierze dostrzec można występowanie dwóch przeciwnych ujęć tej zasady – ujęcia dyrektywalnego oraz opisowego¹⁵.

W pierwszym ujęciu, zasada *neminem laedere* jest obowiązującą normą o szczególnie doniosłym charakterze, nadrzędną względem pozostałych norm

¹¹ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 10; Z.K. Nowakowski, Wina, s. 136.

¹² Zob. szerzej nt. relacji zachodzącej między normami moralnymi a normami prawnymi A. Tomczyk, Skutki cywilnoprawne, s. 24–29.

¹³ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, Rzymskie Prawo, s. 25.

¹⁴ W. Litewski, Podstawowe wartości, s. 21; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, Rzymskie prawo, s. 25–26; M. Kuryłowicz, *Alterum non laedere*, s. 171–181; M. Kuryłowicz, *Aequitas*, s. 174–175.

¹⁵ Zob. szerzej opracowania stanowiące metodologiczną rekonstrukcję wypracowanej w polskiej kulturze prawnej koncepcji zasad prawa: S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, Zasady prawa; S. Wronkowska, M. Zieliński, „Zasady prawa”, s. 1–14.

systemu prawa. To stanowisko reprezentowane jest przez nielicznych przedstawicieli nauki prawa cywilnego¹⁶. Niekiedy pojawia się również w orzeczeniach sądowych¹⁷. Zasada *neminem laedere* stanowi normę współfunkcjonującą na gruncie systemu prawa prywatnego obok takich zasad jak: zasada swobody umów, klauzula *rebus sic stantibus*, czy też zasada *volenti non fit iniuria*¹⁸. Norma ta obowiązuje bez względu na wysłowanie jej w przepisie prawnym¹⁹. W tym ujęciu jest normą o charakterze ogólnym powszechnie obowiązującą, której adresatem jest każdy podmiot prawa cywilnego²⁰. Z normy wywodo-

¹⁶ R. Longchamps de Bérier wskazał, że naruszenie funkcjonujących w społeczeństwie zasad ostrożności, którym każdy powinien się podporządkować, świadczyć może o zawinionym i bezprawnym zachowaniu – zob. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, 1939, s. 231. Zob. również Z.K. Nowakowski, *Wina*, s. 134–135. Autor w swoich rozważaniach nt. winy w prawie cywilnym podkreślił, że prawo jedynie wyjątkowo pozwala na wyrządzenie szkody.

¹⁷ Zob. wyr. SN z 30.8.1958 r., 2 CR 772/57, OSP 1959, Nr 11, poz. 291, w którym wskazano, że „Na każdym obywatelu ciąży obowiązek dążenia do nieszkodzenia innym. Wypływa zeń nakaz zachowania takiej ostrożności, jakiej każdy człowiek w społeczeństwie przestrzegać powinien, aby drugim szkody nie wyrządzić. Naruszające ten nakaz działanie lub zaniechanie osób fizycznych jak i prawnych stanowi winę w znaczeniu obiektywnym, uzasadniającą z mocy art. 134 KZ odpowiedzialność sprawcy szkody, o ile można mu przypisać zły zamiar lub niedbalstwo”. Por. również wyr. SN z 9.5.1968 r., I CR 126/68, *Legalis* oraz wyr. SN z 2.12.2003 r., III CK 430/03, OSNC 2005, Nr 1, poz. 10. SN wskazał w nich, że „Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka”. Zob. również wyr. SA w Warszawie z 10.3.2016 r., VI ACA 1905/14, *Legalis*, w którym Sąd uznał, że odpowiedzialność z art. 415 KC jest oparta na zasadzie *neminem laedere*, z której wynika ochrona szeroko pojętej wolności każdego z podmiotów prawa cywilnego wyznaczona przez wolność i prawa innych podmiotów.

¹⁸ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 27.

¹⁹ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 13 i 15. Autorzy ci wskazują również, że w przypadku odmiennego przyjęcia, system prawny posiadałby luki stanowiące konsekwencję braku ogólnej normy stanowiącej podstawę do ustalania podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*. Brak ogólnej normy odnoszącej się do zakazu naruszania dóbr innych podmiotów prawa negatywnie wpłynąłby na cały system prawny. Doszłoby wówczas do nieuzasadnionego rozdrobienia podstaw prawnych dotyczących ochrony dóbr. W celu przeciwdziałania temu zjawisku ustawodawca zmuszony byłby do podejmowania interwencji w zakresie każdorazowego uzupełniania systemu prawnego o kolejne regulacje, które w sposób kazuistyczny odnosiłyby się do poszczególnych stanów faktycznych możliwych do zaistnienia w praktyce.

²⁰ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 21; Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks*, art. 415, Nb 25. Por. I. Koschembahr-Lyskowski, *Przepisy ustawy*, s. 17–20.

nej z zasady *neminem laedere* wynika zakaz wyrządzania bezprawnie szkody²¹, a zatem obowiązek nienaruszania dóbr innych podmiotów prawa, a co najmniej powstrzymania się od takiego zachowania, które doprowadzić może potencjalnie do naruszenia tych dóbr²². Nie ma jednak zastosowania do oceny wykonywania uprawnień władczych państwa poprzez jednostronne kształtowanie sytuacji prawnej podmiotów prawa cywilnego w drodze wydawania decyzji administracyjnych, które wpisują się w ogólnie ujmowane *imperium*²³. Wskazuje się jednak, że norma odczytywana z zasady *neminem laedere* jest zbyt ogólna, by możliwe było odtworzenie wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej. Wymaga ona zatem doprecyzowania i zabezpieczenia w innych przepisach, które określają zakres i sposób ochrony praw i wolności jednostek²⁴.

Warto również wspomnieć o skonstruowanej przez S. Sołtysińskiego koncepcji „prawa do ochrony deliktowej”, która polega na tym, że „każdy może żądać od osoby trzeciej, by postępowała ona z należytą starannością, tak aby nie wyrządzić bezprawnie szkody uprawnionemu”²⁵. Tak rozumiane prawo do ochrony deliktowej jest skuteczne *erga omnes*, zaś podmiotem tego prawa jest każdy. Podstawą do wyróżnienia owego prawa jest uznanie, że na gruncie odpowiedzialności deliktowej z art. 415 KC powstaje stosunek cywilnoprawny (stosunek deliktowy), przypominający konstrukcję dóbr osobistych. W konsekwencji prawo do ochrony deliktowej ma charakter bezwzględny, ponieważ uprawnionym jest każdy pomiot prawa cywilnego. Korelatem zaś istniejącego uprawnienia jest symetryczny obowiązek nieograniczonej liczby osób zobowiązanych. Cechą charakterystyczną tego stosunku prawnego jest to, że samo prawo do ochrony deliktowej formułuje bardzo ogólną przesłankę do wykreowania wynikającego z tego prawa roszczenia, zaś konkretyzacja jego treści i podmiotów dokonywana jest na etapie zaistnienia późniejszych zdarzeń²⁶.

W rozważaniach nad zasadą *neminem laedere* i wypływającego z niej powszechnego obowiązku nieszkodzenia, warto wspomnieć o poglądzie, zgodnie z którym w prawie obowiązuje również ogólna norma, która dopuszcza

²¹ Z.K. Nowakowski, Wina, s. 135 i n.; J. Górski, Zarys prawa, s. 52. Zob. również S. Sołtysiński, Licencje, s. 172.

²² B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 18, 21.

²³ P. Sobolewski, w: W. Borysiak (red.), Kodeks, 2021, art. 417, pkt 42, 58; Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 415, Nb 25.

²⁴ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 18.

²⁵ S. Sołtysiński, Licencje, s. 170–171.

²⁶ Zob. szerzej S. Sołtysiński, Licencje, s. 174–175.

wyrządzenie szkody innemu podmiotowi jedynie w wyjątkowych przypadkach²⁷. Pogląd o obowiązywaniu tej normy ma złagodzić rygorystyczne ujmowanie omawianej zasady zakładające możliwość przyjęcia odpowiedzialności sprawcy w każdym przypadku naruszenia prawnie chronionych dóbr.

Znacząca część doktryny i judykatury odrzuca jednak koncepcję zasady *neminem laedere* jako obowiązującej w systemie prawnym normy, która skierowana jest do kogokolwiek oraz której treścią jest zakaz wyrządzania komukolwiek szkody. W tym znaczeniu zasada ta nie stanowi prawnie usankcjonowanego obowiązku, a także nie odpowiada koncepcji względnego bądź bezwzględnego prawa podmiotowego²⁸. Z reguły przyjmuje się zatem opisowe ujęcie zasady *neminem laedere*, a więc jako pewien możliwy do osiągnięcia model ukształtowania instytucji prawnej, w tym przypadku odwołującej się do ochrony deliktowej, który może znaleźć zastosowanie w polskim porządku prawnym. W tym ujęciu, jedynym i podstawowym założeniem zasady *neminem laedere* jest to, by dobra podmiotów prawa cywilnego objęte zostały ochroną prawną mającą na celu bądź przeciwdziałanie ich naruszeniom, bądź też – w przypadku gdy naruszenie już nastąpiło – usunięcie skutków tych naruszeń w taki sposób, by w ostatecznym rozliczeniu interes poszkodowanego nie doznawał uszczerbku²⁹. Z aksjologicznego punktu widzenia oraz istoty ochrony prawnej rodzącej odpowiedzialność *ex delicto*, zasada ta stanowi wyraz wolności podmiotów prawa cywilnego, wyznaczonej przez prawa i wolności innych³⁰. To właśnie z niej wywieść można wniosek, że ochrona prawna udzielana podmiotom prawa w reżimie odpowiedzialności deliktowej skupiona zostaje wokół dążeń do utrwalenia zastanych stanów rzeczy³¹.

W literaturze wskazuje się również, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje powszechny obowiązek nieczynienia szkody innym, a zasada *neminem laedere* nie znajduje podstawy w żadnym konkretnym przepisie prawnym³². Zasada ta może stanowić jedynie podstawę do formułowania impera-

²⁷ J.M. Kondek, *Bezprawność*, s. 72; Z.K. Nowakowski, *Wina*, s. 134–136.

²⁸ R. Strugała, *Dobra*, s. 171–172.

²⁹ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 11–12; Ł. Żelechowski, *Ochrona*, rozdz. VI, § 2, pkt V; por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Prawo*, s. 503; Z.K. Nowakowski, *Wina*, s. 134–136; A. Kubas, *Zachowanie*, s. 29.

³⁰ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 11–12.

³¹ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks*, art. 415, pkt 11–12.

³² J.M. Kondek, *Bezprawność*, s. 74–75; A. Szpunar, *Czyny niedozwolone*, s. 51. Por. także wyr. SN z 25.3.2019 r., I CSK 38/18, *Legalis*, zgodnie z którym treść art. 77 Konstytucji RP nie uzasadnia wniosku o istnieniu konstytucyjnej generalnej zasady *neminem laedere* („nikomu nie szkodzić”).

tywu, którego treść kształtowana będzie w zależności od konkretnych okoliczności sprawy, czy też powszechnie przyjętych standardów zachowania³³. Zauważa się również, że zasada ta ma bardzo ogólnie określony krąg adresatów i okoliczności zastosowania, nie ma możliwości precyzyjnego określenia zakresu obowiązywania tej zasady oraz abstrakcyjnego zachowania sprawy, bądź dostosowania zakresu obowiązywania w sytuacjach, w których dochodzi do konfliktu z innymi zasadami prawa³⁴. W konsekwencji nie ma również możliwości w oparciu o zasadę *neminem laedere* dokonywania abstrakcyjnych rozstrzygnięć. Dlatego zasada ta uszczegółowiona jest w tych przepisach, które określają zakres i sposób ochrony praw i wolności jednostek³⁵. Przykładem konkretyzacji zasady *neminem laedere* jest art. 415 KC stanowiący o najogólniej ujmowanym powszechnym obowiązku naprawienia szkody powstałej w wyniku zawinionego zachowania sprawy. W konsekwencji na gruncie polskiego prawa zasada *neminem laedere* nie stanowi samodzielnej podstawy pozwalającej na przypisanie komukolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej³⁶.

Odnosząc się do powyższej kwestii, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w polskiej kulturze prawnej w ramach dyrektywalnego oraz opisowego znaczenia zasad prawa można wyróżnić co najmniej pięć typowych sposobów ich postrzegania. W ramach ujęcia dyrektywalnego, o zasadzie – normie można mówić w trzech znaczeniach: po pierwsze, jako szczególnie doniosłej normie prawnej obowiązującej w systemie prawnym; po drugie, jako pomyślanej jedynie normie, która choć nie ma statusu obowiązującego w systemie, jej treść jest istotna ze względu na tworzenie lub stosowanie prawa; oraz po trzecie jako dyrektywie celowościowej (wyróżnianej głównie na gruncie procesualistyki wskazującej na sposób przebiegu procesu, który sprawnie prowadzi do realizacji jego funkcji). Natomiast w ramach ujęcia opisowego wyróżnia się

³³ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 11–12, 22. Por. A. Kubas, Wynagrodzenie szkody, s. 49.

³⁴ J.M. Kondek, Bezprawność, s. 74–75; B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415 KC, pkt 18.

³⁵ B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 18.

³⁶ Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 415, Nb 25. Por. B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, Problem definicji, s. 40; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, Wina, s. 97; R. Kasprzyk, Podstawa, s. 18–19; Z. Banaszczyk, P. Granecki, O istocie, s. 18–19; M. Kaliński, Szkada na mieniu, § 5 pkt IV.1. Por. B. Lackoroński, M. Raczkowski, w: K. Osajda (red.), Kodeks, art. 415, pkt 16–17, którzy wskazują jednak, że zasada ta częściowo znajduje usprawiedliwienie w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje”.

znaczenie podstawowe i rejestrujące. Podstawowe znaczenie opisowe ujmuje zasadę jako wzorzec, który wskazuje na pewien możliwy sposób ukształtowania instytucji, a zatem na sposób rozstrzygnięcia określonych kwestii w ramach instytucji prawnej (zasada-wzorzec). Natomiast znaczenie rejestrujące opiera się na stwierdzeniu prawidłowości w uregulowaniu instytucji prawnej (instytucjach prawnych) na gruncie obowiązującego prawa (zasada-stwierdzenie prawidłowości)³⁷.

Należy zauważyć, że powyższe sposoby rozumienia zasad, choć różnią się z semiotycznego punktu widzenia, pozostają względem siebie w ścisłym związku, ponieważ posiadają wspólne elementy treściowe (tę samą treść propozycjonalną³⁸), wskazujące ten sam prawnie doniosły stan rzeczy, choć w innym kontekście³⁹. Mówiąc zatem o zasadzie *neminem laedere* jako o zasadzie-normie, należy rozumieć obowiązującą na gruncie prawa normę nakazującą każdemu w określonych okolicznościach niewyrządzanie szkody drugiemu podmiotowi, w przypadku zaś jej wyrządzenia nakaz poniesienia odpowiedzialności odszkodowawczej. Zasada ta nie jest przy tym zasadą absolutną (zasadą „w czystej postaci”), ponieważ system prawny przewiduje pewne wyjątki od ponoszenia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Oznacza to, że z samego faktu wyrządzenia szkody nie wypływa jeszcze obowiązek jej naprawienia⁴⁰. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przypisanie danemu podmiotowi odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku deliktu wymaga istnienia wyraźnej podstawy prawnej. W konsekwencji nie zachodzi również ryzyko powstania odpowiedzialności absolutnej, a więc istniejącej w każdym przypadku wyrządzenia szkody. Podstawa ta, stanowiąc konkretyzację zasady *neminem laedere*, formułuje również przesłanki odpowiedzialności, które *de facto* determinują nie tylko istnienie odpowiedzialności, ale także jej zakres. Z kolei w ujęciu zasady-wzorca zasada *neminem laedere* oznacza obowiązek kompensacji szkody jako jeden z możliwych sposobów reakcji ustawodawcy na naruszenie interesów prawnie chronionych. W rozumieniu zasady-stwierdzenia prawidłowości zasada *neminem laedere* informuje, że ustawodawca w taki sposób uregulował odpowiedzialność odszkodowawczą, aby dobra podmiotów

³⁷ Zob. również O. Bogucki, M. Zieliński, w: P. Wiliński (red.), System, t. 3, 2014, s. 74–76.

³⁸ Na przykład: prawda materialna, kontradiktoryjność, swoboda umów.

³⁹ O. Bogucki, M. Zieliński, w: P. Wiliński (red.), System, t. 3, 2014, s. 77.

⁴⁰ Podobnie K. Osajda, Glosa, s. 179. Autor opowiadając się za obowiązywaniem zasady *neminem laedere* jako podstawie konstrukcji prawa obligacyjnego, wskazuje, że „nie sposób przyjąć, że dozwolone jest wyrządzenie szkody, a zabronione jedynie wówczas, kiedy przepis szczególnie tak stanowi – co najwyżej można powiedzieć, że bez stosownego przepisu nie ma odszkodowania”.

prawa cywilnego objęte były ochroną prawną, która ma na celu przeciwdziałanie ich naruszeniom albo usunięcie skutków tych naruszeń. Prawnie doniosłym stanem rzeczy, który stanowi wspólny element treści przedstawionych różnych sposobów rozumienia zasady *neminem laedere* jest stan niewyrządzenia szkody, a w przypadku jej wyrządzenia objęcie ochroną podmiotu poszkodowanego w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy naruszenia.

Należy zauważyć, że niekiedy w szczegółowych refleksjach dogmatycznych, w tym w zakresie prawa cywilnego, pojawiają się odwołania do koncepcji pojmowania zasad prawa zapoczątkowanej przez *Rolanda Dworkina*, a następnie zmodyfikowanej i rozwiniętej przez *Roberta Alexy'ego*⁴¹. Koncepcje te traktuje się jako konkurencyjne względem koncepcji wypracowanej w polskiej kulturze prawnej. Nie dostrzega się przy tym, że koncepcja *Dworkina* i *Alexy'ego* stanowi teorię optymalizacji, a zatem poszukiwania najlepszego rozwiązania, nie zaś teorię zasad. Oprócz tej zasadniczej różnicy co do samego charakteru koncepcji, wykazują one jeszcze inne różnice dotyczące kwestii zaliczenia norm do zbioru zasad, rozróżnienia normy prawnej od przepisu prawnego, a także roli wykładni prawa. Ponadto zastosowanie koncepcji *Alexy'ego* wiąże się ze znaczącymi konsekwencjami dla polskiej kultury prawnej, które nie są dostrzegane przez jej zwolenników. Chodzi bowiem, m.in. o konieczność zmiany wizji systemu prawa i uznania jego jednorodności, brak uniwersalności metod poznania prawa z uwagi na potrzebę opracowania metod interpretacji odmiennych dla zasad i reguł⁴². Z uwagi na powyższe należy jednoznacznie przychylić się do poglądu odrzucającego koncepcje zasad prawa *Dworkina* i *Alexy'ego* jako nieadekwatne do polskiej kultury prawnej.

Poczynione wyżej rozważania, a także rola zasad prawa w wyznaczaniu kierunków tworzenia prawa oraz kierunków jego stosowania, a w szczególności wykładni potwierdzają tezę, że zasada *neminem laedere* stanowi fundament odpowiedzialności *ex delicto*. Nie stanowi ona jednak podstawy przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności odszkodowawczej, a jedynie jest pewnym możliwym do osiągnięcia modelem ukształtowania instytucji prawnej w zakresie kompensacji szkód na rzecz poszkodowanych.

⁴¹ Zob. *M. Wilejczyk*, Zagadnienia etyczne, s. 92. Autorka stwierdza, że zdecydowanie bardziej adekwatne jest ujęcie zasad prawa przedstawione przez *R. Dworkina* i *Alexy'ego*, w konsekwencji uznając, że zasady prawa są dyrektywami optymalizacyjnymi, niekonkluzywnymi i niedefinitywnymi, ze względu na to, że nie formułują nakazów i zakazów, a jedynie zalecenia.

⁴² Zob. szerzej *O. Bogucki*, *M. Zieliński*, w: *P. Wiliński* (red.), *System*, t. 3, 2014, s. 60–68. Zob. również *L. Leszczyński*, *G. Maroń*, *Zasady prawa*, s. 317–327, którzy prezentują ujęcia zasad prawa we wszystkich szczegółowych naukach prawnych.

§ 3. Zasada pełnego odszkodowania

W prawie polskim nie obowiązuje ogólna zasada, której treścią byłby obowiązek kompensacji wszelkich, niezależnie od ich charakteru, szkód powstałych w dobrach prawnie chronionych. Tym samym nie obowiązuje również przepis, który nakazywałby naprawę wszystkich powstałych po stronie poszkodowanego szkód niemajątkowych (*pretium affectionis*). W razie doznania przez poszkodowanego krzywdy związanej z naruszeniem jego interesów niepodlegających ochronie prawnej, nie ma możliwości przyznania mu jakiegokolwiek świadczenia kompensacyjnego⁴³. Ustawodawca wyczerpująco wymienił przypadki, w których poszkodowany może domagać się zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia w razie naruszenia jego interesów⁴⁴. Obejmują one przepisy zawarte zarówno w KC (zob. m.in. art. 417² KC, 445 KC, 446 § 4 KC, 446² KC i 448 § 1 KC), a także przepisy zawarte w ustawach szczególnych⁴⁵. Przyznanie świadczenia poza tymi przypadkami nie jest możliwe⁴⁶.

W doktrynie wyróżniana jest jednak inna zasada, której podstawą jest art. 361 § 2 KC. Określana jest ona mianem **zasady pełnego odszkodowania**

⁴³ L. Jantowski, w: M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Kodeks, art. 445, pkt 1; A. Szpunar, Zadośćuczynienie, s. 74–75.

⁴⁴ A. Ohanowicz, Zobowiązania, s. 76; A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa, s. 47–48; J. Gudowski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks, art. 445, pkt 1.

⁴⁵ Możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wyraźnie przewidywać musi określony przepis prawny. Niekiedy takie przepisy również odwołują się do regulacji ogólnych dotyczących odpowiedzialności za naruszenie określonego dobra, zawartych w KC. Zob. w tym zakresie m.in. art. 78 ust. 1 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24); art. 287 ust. 1 i 296 ust. 1 ustawy z 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1170); art. 37 ustawy z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914); art. 4 ust. 1 PrPacjRPPU; art. 6 ustawy z 23.2.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 442). Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia przewiduje także art. 46 § 1 KK; art. 343 § 1, art. 415 § 1, art. 552 i n. KPK; art. 94³ § 3 ustawy z 26.6.1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.). Zob. również art. 1 ust. 1 ustawy z 26.3.2020 r. o zadośćuczynieniu rodzicom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989 (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 678). Zadośćuczynienie na gruncie prawa pracy za krzywdę spowodowaną mobbingiem w miejscu pracy, które odnosi się do dobra osobistego w postaci zdrowia, w ostatnich latach zyskuje coraz większe zainteresowanie – zob. m.in. uchw. SN z 5.10.2006 r., I PZP 3/06, OSNP 2007, Nr 11–12, poz. 151; wyr. SN z 21.6.2013 r., III BP 4/12, Legalis; wyr. SN z 22.1.2015 r., III PK 65/14, OSP 2016, Nr 4, poz. 34; wyr. SN z 5.7.2017 r., II PK 201/16, Legalis; wyr. SN z 8.8.2017 r., I PK 206/16, Legalis. Zob. także uwagi J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 55–62.

⁴⁶ J. Gudowski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks, art. 445, pkt 1.

(pełnej kompensacji szkody)⁴⁷. Reguła ta stanowi jeden z fundamentów cywilnego prawa odszkodowawczego⁴⁸. Oparta jest na słusznym założeniu, że powstałe po stronie poszkodowanego prawnie relewantne uszczerbki winny zostać naprawione, przy czym kompensacja obejmuje ich pełną wysokość. Zasada ta odnosi się zarówno do powstałych w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego uszczerbków majątkowych, których naprawa następuje w formie wypłaty odszkodowania, jak również do powstałych szkód niemajątkowych, których kompensacja następuje w formie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego⁴⁹. Oczywiście jest, że na rozumienie zasady pełnego odszkodowania wpływa charakter określonej szkody. W przypadku szkód niemajątkowych zasada ta doznaje zatem określonej modyfikacji w zakresie, w jakim możliwe jest określenie właściwego świadczenia kompensacyjnego w świetle rozmiaru krzywdy odczuwanej przez poszkodowanego, przy uwzględnieniu funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, a zwłaszcza osiągnięcia poziomu satysfakcji przez uprawnionego. Realizacja zasady pełnego odszkodowania zakłada także, że samo świadczenie kompensacyjne nie może przewyższać rozmiaru doznanej uszczerbku, gdyż w przeciwnym razie mógłby stanowić nieuzasad-

⁴⁷ Zgodnie z art. 361 § 1 KC zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Z kolei zgodnie z § 2, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

⁴⁸ *J. Matys*, Model zadośćuczynienia, s. 258.

⁴⁹ Zasada pełnego odszkodowania ma zastosowanie zarówno do szkód majątkowych, jak i niemajątkowych. Por. *J. Panowicz-Lipska*, Majątkowa ochrona, s. 72. Autorka stwierdza, że art. 445 KC wyraża zasadę pełnego odszkodowania zmodyfikowaną w porównaniu z art. 361 § 2 KC ze względu na odmienny rodzaj szkód. Zob. także wyr. TK z 4.12.2001 r., SK 18/00, OTK 2001, Nr 8, poz. 256. W doktrynie obecne jest jednak stanowisko zakładające, że zasada pełnego odszkodowania nie może mieć zastosowania do szkód niemajątkowych. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia brak jest możliwości wykorzystania tych samych kryteriów, za pomocą których dokonuje się ustalenia szkody majątkowej. Szkoda niemajątkowa jest trudna do oszacowania i wyrażenia w formie pieniężnej. Por. *A. Szpunar*, Zadośćuczynienie, s. 182; *M. Kaliński*, Szkoda na mieniu, § 11 pkt III.2. Również *J. Matys* zauważa, że można jedynie próbować „zrekompensować” wyrządzoną szkodę niemajątkową przy wykorzystaniu instytucji zadośćuczynienia pieniężnego. Takie zadośćuczynienie nie jest jednak w stanie całościowo naprawić powstałego uszczerbku nie majątkowego. Por. *J. Matys*, Model zadośćuczynienia, s. 260. Podobnie w uchw. SN(7) (zasada prawna) z 21.11.1967 r., III PZP 37/67, OSNCP 1968, Nr 7, poz. 113. W uchwale tej stwierdzono, że „obowiązująca przeto w zakresie poniesionej szkody materialnej zasada naprawienia jej przez sprawcę w wysokości efektywnej, rzeczywiście poniesionej przez poszkodowanego, nie może mieć pełnego zastosowania przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia”.

nione wzbogacenie poszkodowanego⁵⁰. W przypadku uszczerbków niemajątkowych dla prawidłowego ustalenia wysokości należnego stronie świadczenia uwzględnienie zasady pełnej kompensacji wymaga uwzględnienia nie tylko czynników o charakterze obiektywnym (mających zastosowanie w każdej sprawie), lecz również czynników odwołujących się bezpośrednio do osoby poszkodowanej, tj. czynników indywidualnych⁵¹.

Zauważyć należy, że faktyczne zastosowanie wskazanej zasady na gruncie omawianej problematyki związanej z odczuwaniem przez poszkodowanego krzywdy czy wymiaru zadośćuczynienia pieniężnego za cierpienia psychiczne i fizyczne napotyka znaczne trudności. Przede wszystkim stwierdzić należy, że na podstawie przepisów KC możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego występuje wyłącznie na gruncie reżimu deliktowego⁵². W przypadku szkód niemajątkowych brak jest jednego skutecznego i obiektywnego mechanizmu pozwalającego na określenie rozmiaru doznanych przez poszkodowanego cierpień. Nie wiadomo zatem, w jaki sposób wycenić w pieniądzu doznawaną krzywdę, zaś wszelkie próby wykreowania wzorców oceny w tym zakresie narażone są na ryzyko podniesienia zarzutu arbitralności. Co więcej, cel określający treść zasady pełnej kompensacji szkody niekiedy limitowany jest przez instytucję miarkowania odszkodowania (*ius moderandi*) określoną w art. 440 KC poprzez faktyczne obniżenie ustalonego uprzednio zadośćuczynienia⁵³.

W ramach zasady pełnego odszkodowania należy również zwrócić uwagę na istotny aspekt, który związany jest z zaliczaniem na poczet doznanych przez poszkodowanego szkód niemajątkowych świadczeń otrzymywanych przez niego w ramach określonego rodzaju stosunku ubezpieczeniowego. Nie ulega jednak wątpliwości, że środki pieniężne przekazane poszkodowanemu mogą mieć znaczenie dla rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, gdyż wpływają pozytywnie na jego stan psychiczny i fizyczny. W tym zakresie wskazać należy, że środki uzyskane ze świadczeń społecznych powinny tak samo wpływać

⁵⁰ J. Matys, Model zadośćuczynienia, s. 258.

⁵¹ M. Wałachowska, w: E. Bagińska (red.), System, t. 5, 2021, s. 792.

⁵² Obecnie obowiązujący KC nie zawiera odpowiednika art. 242 KZ, który przewidywał możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o reżim odpowiedzialności kontraktowej. Zob. uwagi J. Gudowski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks, art. 445, pkt 5. Por. w szczególności orz. SN z 6.10.1953 r., II C 1141/53, OSNCK 1955, Nr 1, poz. 4, a także uchw. SN z 25.2.1986 r., III CZP 2/86, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 10; uchw. SN z 19.11.2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, Nr 4, poz. 41; wyr. SN z 15.4.1966 r., II PR 102/66, Legalis; M. Wilczyńska, Przyznanie zadośćuczynienia, s. 317 i n.; R. Trzaskowski, Zadośćuczynienie, s. 21 i n.

⁵³ K. Mularski, w: M. Gutowski (red.), Kodeks, art. 444, Nb 18.

na proces ustalania krzywdy, jak środki uzyskane od sprawcy. Jeśli uprawniony uzyskał środki z ubezpieczenia społecznego, to również one pozwalają z reguły na wdrożenie skutecznego leczenia, które może zmniejszyć odczuwaną przez poszkodowanego krzywdę. Środki takie odejmuje się od wysokości odszkodowania obejmującego koszty bieżącego utrzymania, zwiększonych potrzeb, ewentualnej renty z tytułu utraty zdolności zarobkowej (jeśli renta wyrównuje szkodę) oraz wydatków stałych, które poszkodowany ponosił w związku z dotychczasową aktywnością życiową⁵⁴. Warto również odnotować, że jeśli poszkodowany otrzymał świadczenie z ubezpieczenia społecznego, to powinien on wykorzystać je na pokrycie bieżących i zwiększonych potrzeb życiowych⁵⁵. W przypadku niewykorzystania środków na ten cel, istnieje podstawa do faktycznego obniżenia kwoty zadośćuczynienia o wysokość jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego⁵⁶. Odmiennie potraktować należy sytuację, w której poszkodowany otrzymał od instytucji ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia osobowego określoną kwotę w celu wyrównania doznanej przez niego szkody niemajątkowej. Jeśli stroną umowy ubezpieczenia jest poszkodowany, to otrzymana kwota nie powinna być zaliczona na poczet zadośćuczynienia, gdyż służy ona pełniejszemu zrekompensowaniu powstałej szkody na osobie. Ponadto sprawca nie może odnosić korzyści z dodatkowego ubezpieczenia, którego koszty poniósł poszkodowany. Jeśli jednak stroną umowy jest sprawca, to wypłacona kwota na rzecz poszkodowanego powinna być odpowiednio zmniejszona. Zgodnie bowiem z zasadą *compensatio lucri cum damno*, wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego powinna zostać stosownie obniżona, o wartość uzyskanych przez poszkodowanego z tego tytułu korzyści⁵⁷. W zależności od okoliczności i treści umowy, ubezpieczyciel będzie mógł domagać się od sprawcy zwrotu tej kwoty na zasadzie regresu. Należy również zauważyć, że Zasady Europejskiego Prawa Czynów Niedozwolonych przewidują konieczność odliczenia od odszkodowania korzyści, jakie poszkodowany otrzymał w związku ze zdarzeniem, chyba że byłoby to sprzeczne z celem korzyści (art. 10:103 PETL)⁵⁸. Przyznanie odszko-

⁵⁴ Chodzi np. o wydatki związane z dojazdem do pracy. *M. Kaliński*, *Zobowiązania*, s. 256.

⁵⁵ *K. Mularski*, w: *M. Gutowski* (red.), *Kodeks*, art. 445, Nb 12.

⁵⁶ Zob. zwłaszcza wyr. SN 17.7.2009 r., I PK 68/18, OSNP 2020, Nr 7, poz. 66.

⁵⁷ Zob. uwagi *J. Matys*, *Model zadośćuczynienia*, s. 302; *A. Szpunar*, *Zadośćuczynienie*, s. 156–157.

⁵⁸ Zasady Europejskiego Prawa Czynów Niedozwolonych (*Principles of European Tort Law*, PETL) stworzone zostały przez Europejską grupę ds. prawa deliktowego (*European Group on Tort Law*), która skupia uczonych w dziedzinie prawa deliktowego. Misją grupy jest przyczynienie się

dowania nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego⁵⁹. Realizacja zasady pełnego odszkodowania wymaga zatem uwzględnienia także przypadków limitujących jej zakres poprzez obniżenie należnego stronie świadczenia.

§ 4. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody

W polskim prawie zasada pełnego odszkodowania, stanowiąca o konieczności nałożenia na podmiot zobowiązany obowiązku naprawienia szkody w pełnym wymiarze, nie ma charakteru absolutnego. Od zasady tej istnieje kilka wyjątków, dzięki którym możliwe jest ograniczenie obowiązku odszkodowawczego podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Takim wyjątkiem jest istotne z punktu widzenia deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej **przyczynienie się poszkodowanego** do powstania lub zwiększenia szkody. Wyszczególnić można także instytucje, wchodzące w skład tzw. *ius moderandi*, tj. obowiązku lub możliwości organu orzekającego do zastosowania w sprawie instytucji miarkowania odszkodowania⁶⁰. W tym zakresie wyróżnia się miarkowanie odszkodowania na podstawie konieczności faktycznej oraz konieczności prawnej. Pierwsza z nich wyrażona jest w art. 322 KPC, zgodnie z którym jeżeli w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie ustalenie faktycznej wysokości poniesionej przez dany podmiot szkody jest niemożliwe, nadmiernie utrudnione lub oczywiście niecelowe, sąd uprawniony jest do zasądzenia na rzecz poszkodowanego sumy, która wg jego oceny opartej na wszystkich okolicznościach sprawy jest najbardziej odpowiednia. Z kolei przykładem miarkowania odszkodowania opartym na konieczności prawnej jest zasada *compensatio lucri cum damno*, która sprowadza się do zaliczenia na poczet szkody korzyści uzyskanej przez poszkodowanego, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z danym zdarzeniem sprawczym.

Na gruncie odpowiedzialności cywilnoprawnej istnieje możliwość obniżenia należnego stronie odszkodowania w sytuacji, gdy skutek zawinonego

do wzmocnienia i harmonizacji prawa deliktowego w Europie, zarówno na szczeblu krajowym, jak i unijnym. Zob. art. 10:301 (3) PETL, <http://www.egtl.org/docs/PETLPolish.pdf>.

⁵⁹ M. Wałachowska, Wynagrodzenie, s. 39.

⁶⁰ Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 362, Nb 4; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania, s. 95.

zachowania się poszkodowanego dojdzie do powstania lub zwiększenia rozmiarów doznanej szkody⁶¹. Normatywną podstawą przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody jest art. 362 KC, który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. O kwalifikacji zachowania poszkodowanego w kontekście ewentualnego przyczynienia się można mówić wówczas, gdy w świetle okoliczności danej sprawy, szkoda nie stanowi wyłącznie wypadkowej zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi sprawca szkody, ale jest również efektem zawinionego zachowania samej osoby poszkodowanej. Do zdarzeń leżących po stronie sprawcy i stanowiących przyczynę powstania szkody włącza się element względem nich konkurencyjny, będący wynikiem oceny zachowania poszkodowanego wobec ciążących na nim w danej sytuacji obowiązków⁶². Poszkodowany może przede wszystkim – zazwyczaj poprzez swoje działanie – doprowadzić do sytuacji, w której gdyby nie jego określone zachowanie, to szkoda mogłaby w ogóle nie powstać, albo powstałaby, lecz w mniejszym rozmiarze⁶³. W sytuacji, gdy w procesie tym za poszkodowanego występuje inny podmiot, np. reprezentant czy członek organu, to dla stwierdzenia zaistnienia przyczynienia się ocenie podlega również jego zachowanie⁶⁴.

Instytucja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru krzywdy nie może stanowić samodzielnego kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Badanie wysokości należnego stronie odszkodowania w sprawach z elementem przyczynienia się poszkodowanego przebiega bowiem dwuetapowo. W pierwszej kolejności badane są przez sąd przesłanki odszkodowawcze, a następnie przesłanki przyczynienia się poszkodowanego pozwalające na zmniejszenie ustalonej uprzednio wysokości świadczenia. Te drugie przesłanki pozostają w zasadzie analogiczne do przesłanek odszkodowawczych. W pierwszej kolejności bada się bowiem zachowanie

⁶¹ Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 362, Nb 8; G. Kozieł, w: M. Załucki (red.), Kodeks, art. 362, Nb 4; P. Sobolewski, w: W. Borysiak (red.), Kodeks, 2022, art. 445, pkt 4. Por. także m.in. wyr. SN z 28.7.1970 r., I CR 304/70, Legalis; wyr. SN z 4.9.2009 r., III CSK 26/09, Legalis.

⁶² G. Kozieł, w: M. Załucki (red.), Kodeks, art. 362, Nb 1.

⁶³ Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 362, Nb 20–23; G. Kozieł, w: M. Załucki (red.), Kodeks, art. 362, Nb 5, 8. Zob. E. Łętowska, *Przyczynienie*, s. 132. Por. także wyr. SN z 14.3.2019 r., I PK 260/17, OSNP 2019, Nr 10, poz. 121.

⁶⁴ G. Kozieł, w: M. Załucki (red.), Kodeks, art. 362, Nb 1. Zob. E. Bagińska, *Teoria*, s. 51 i n.

poszkodowanego, również pod kątem jego zawinienia i bezprawności, a dopiero potem analizie podlega ustalenie wpływu na rozmiar szkody oraz istnienie związku przyczynowego. Jednocześnie zaznaczyć należy, że samo stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania. Ustalenie tego faktu rodzi konieczność uwzględnienia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy w celu ustalenia, w jakim rozmiarze zmniejszenie odszkodowania ostatecznie winno nastąpić⁶⁵. W miarkowaniu odszkodowania nie ma bowiem automatyzmu, a jedynie zawinione przyczynienie prowadzi w zasadzie do konieczności obniżenia odszkodowania⁶⁶.

Zaznaczenia wymaga, że wśród wszystkich występujących w polskim prawie wyjątków od zasady pełnego odszkodowania⁶⁷, instytucja przyczynienia się poszkodowanego, o której mowa w art. 362 KC, zasługuje na szczególne uwzględnienie. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 KC, art. 446 § 4 KC, art. 446² KC wskazuje, że instytucja przyczynienia się poszkodowanego bardzo często jest przedmiotem zarzutu zgłaszanego przez stronę pozwaną. Jego celem jest częściowe lub całkowite wykazanie bezzasadności żądań strony powodowej właśnie z tego względu, iż poszkodowany swoim zawinionym zachowaniem przyczynił się bądź do powstania szkody (gdyby nie zachowanie poszkodowanego do szkody mogłoby więc w ogóle nie dojść), bądź do zwiększenia jej rozmiaru (szkoda powstałaby, ale nie osiągnęłaby określonych rozmiarów). W reżimie odpowiedzialności deliktowej instytucja przyczynienia się poszkodowanego jako wyjątek od zasady pełnego odszkodowania ma zatem realny i bezpośredni wpływ na ustalenie wysokości zasądzonej przez sąd kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

Założeniem omawianej instytucji jest to, że skoro poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął bezpośrednio lub pośrednio na powstanie lub zwiększenie rozmiaru uszczerbku w swoich dobrach, to i on winien ponosić negatywne rezultaty swojego postępowania. Zgodnie z zasadą *quod quis ex culpa*

⁶⁵ G. Kozieł, w: M. Załucki (red.), Kodeks, art. 362, Nb 10; T. Dybowski, W sprawie, s. 838. Zob. także wyr. SN z 18.2.2009 r., II PK 154/08, Legalis; wyr. SN z 19.11.2009 r., IV CSK 241/09, Legalis; wyr. SN z 17.6.2009 r., IV CSK 84/09, Legalis.

⁶⁶ Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks, art. 362, Nb 12.

⁶⁷ Odnotować warto, iż wg odmiennego stanowiska, art. 362 KC nie stanowi odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania, zaś kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody nie pozostaje w sferze normalnego powiązania ze zdarzeniem, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność danego podmiotu – zob. J. Rezler, Naprawienie, s. 48; T. Pajor, Uwagi, s. 155.

Przejdź do księgarni →

ksiegarnia.beck.pl